„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki”
(Hebr. 13,8)

Okólnik

październik 2017

Pozdrawiam serdecznie wszystkich prawdziwych biblijnie wierzących we wszystkich krajach i językach w drogim i świętym imieniu naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa Słowem z 1. Tym. 6, 14-15:

„Abyś zachował przykazanie bez skazy i bez nagany ***aż do przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa****, które* ***we właściwym czasie objawi błogosławiony i jedyny władca, Król królów, Pan panów****”*.

To jedno z najważniejszych miejsc dotyczących danego przez Boga zlecenia przed powtórnym przyjściem Chrystusa. Chodzi tutaj o wykonywanie boskiego posłania aż do przyjścia naszego Pana Jezusa Chrystusa, które musi przebiegać bez skazy i nagany.

Bez powołania nie ma zlecenia, nie ma zlecenia bez posłania. Czy jest możliwe wykonywanie boskiego zlecenia? Tak, jest możliwe z Bożą pomocą. O Noem jest napisane, że zrobił wszystko dokładnie tak, jak Bóg mu nakazał (1. Mojż. 6, 22). Także Mojżesz i Aaron czynili wszystko dokładnie tak, jak im nakazano (2. Mojż. 7, 6-10-20 …). Eliasz mógł powiedzieć: *„Panie, Boże Abrahama, Izaaka i Izraela! Niech się dziś okaże,* że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja twoim sługą i że według twego słowa uczyniłem to wszystko*”* (1. Król. 18, 36).

Jan Chrzciciel, jeśli chodzi o jego służbę, mógł powołać się na Iz. 40, 3: *„**Ja jestem głosem** wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pana, jak powiedział Izajasz prorok”* (Jan 1, 23). Sam Pan powiedział o nim: *„**To jest ten, o którym napisano*** (Mal. 3,1)*: Oto posyłam posłańca mego przed tobą, który przygotuje drogę twoją przed tobą”* (Łuk. 7, 27).

Gdy sam Pan daje określone zlecenia połączone z planem zbawienia, daje także łaski i mocy, by zostały dokładnie wykonane.

Paweł poświadczył: *„**Dlatego też*** (…) ***nie byłem nieposłuszny temu widzeniu niebieskiemu***. (…) *Ponieważ jednak opieka Boża czuwała nade mną aż do dnia dzisiejszego, ostałem się, dając świadectwo małym i wielkim,* ***nie mówiąc nic ponad to, co powiedzieli prorocy i Mojżesz, że się stanie****”* (Dz. Ap. 26, 19+22).

Ta wypowiedź *„…**nic ponad to**…”* jest bardzo ważna, ponieważ od pierwszego wersetu w Nowym Testamencie chodzi o wypełnienie wszystkich proroctw i obietnic Starego Testamentu. Po Swoim chwalebnym zmartwychwstaniu nasz Pan potwierdził: *„To są moje słowa, które mówiłem do was, będąc jeszcze z wami, że* ***się musi spełnić*** *wszystko, co jest napisane o mnie w* ***zakonie*** *Mojżesza i u* ***proroków****, i w* ***Psalmach****”* (Łuk. 24, 44).

W naszym czasie musi wypełnić się wszystko, co zostało przepowiedziane na czas przed powtórnym przyjściem Chrystusa, również obietnica, którą Bóg dał u Mal. 3, 23-24: *„**Oto Ja poślę wam proroka Eliasza**…”*. Tę obietnicę nasz Pan potwierdził po służbie Jana Chrzciciela u Mat. 17, 11 i Mar. 9, 12 jako coś, co jeszcze nie nastąpiło: *„**A On, odpowiadając, rzekł: Eliasz przyjdzie i wszystko odnowi**”*. Nastąpiło to poprzez jedyną w swoim rodzaju służbę Williama Branhama. On przyniósł Bożemu ludowi czyste, oparte tylko na Biblii poselstwo, jak 11 czerwca 1933 zawołał do niego głos z nadnaturalnego światła. Wypełniał również zlecenie zwiastowania ludom Ewangelii, które Pan dał mu 7 maja 1946, mianowicie wyposażony w dar boskiego uzdrowienia.

Także ja czyniłem to, co Pan zlecił mi podczas powołania 2 kwietnia 1962. Głosiłem Słowo Boże (2. Tym. 4, 1-5) i rozdzielałem duchowy pokarm (Mat. 24, 45-47), jak mi nakazano. W 1. Kor. 4, 1-2 apostoł pisze w związku ze swoim powołaniem: *„Tak niechaj każdy myśli o nas jako o sługach Chrystusowych i o szafarzach tajemnic Bożych. A od szafarzy tego się właśnie wymaga,* żeby każdy okazał się wierny*”*.

Obecny czas to czas przed powtórnym przyjściem Chrystusa, kiedy zwiastowane jest czyste, pełne, objawione Słowo, cały Boży plan zbawienia. U Ef. 5 Paweł udziela wskazówek odnośnie praktycznego życia zbawionych i ukazuje, jak na wierzących, którzy przyjmują każde pouczenie Słowa, działa akt zbawienia dokonany przez Chrystusa: *„**Aby go uświęcić, oczyściwszy go kąpielą wodną przez Słowo**”* (Ef. 5, 26). Pełna kąpiel w

Słowie Bożym, po której nie pozostaje żadna zmaza i żadna nagana, jest tak samo ważna jak zupełne przebaczenie, pojednanie i usprawiedliwienie przez krew Chrystusa (Rzym. 5, 9). Ostatnia służba musi obejmować część ewangelizacyjną, nauczającą i proroczą. Musi być przed Bogiem bez nagany, by Pan mógł wypełnić: *„**Aby sam sobie przysposobić Kościół**[1] **pełen chwały, bez zmazy lub skazy lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i niepokalany**”* (Ef. 5, 27). Tak, rezultatem ostatniego poselstwa Słowa będzie fakt, że zbór oblubienicy będzie czystą oblubienicą Słowa bez nagany.

Najpierw chodzi o wywołanie wierzących ze wszelkiego religijnego zamętu. To przykazanie Pana: *„... wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie...”* (2. Kor. 6, 14-18). Potem następuje uświęcenie w Słowie prawdy (Jan 17, 17), o które modlił się nasz Pan: *„**Poświęć ich w prawdzie twojej**; słowo twoje jest prawdą”*. **Przykazaniem tej godziny** jest przygotowanie prawdziwie wierzących na zachwycenie podczas **powtórnego przyjścia Chrystusa**, *„które we **właściwym czasie objawi*** błogosławiony i jedyny władca…” (1. Tym. 6, 15). **Czas jest bliski!**

*„Aby serca wasze były utwierdzone, **bez nagany**, w świątobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, ze wszystkimi jego świętymi”* (1. Tes. 3, 13).

Paweł pisze: *„My jednak powinniśmy dziękować Bogu zawsze za was, bracia, umiłowani przez Pana,* że Bóg wybrał was od początku ku zbawieniu przez Ducha, który uświęca, i przez wiarę w prawdę*”* (2. Tes. 2, 13). Amen.

Brat Branham powiedział w swoim kazaniu z dnia 25 listopada 1965: **„Jesteście czystą, cnotliwą, bezgrzeszną oblubienicą Syna żywego Boga. Każdy mężczyzna i każda kobieta, którzy są zrodzeni z Ducha Bożego, obmyci w krwi Jezusa Chrystusa i wierzą każdemu Słowu Bożemu, są tacy, jak gdyby nigdy nie zgrzeszyli. Jesteście doskonali przez krew Jezusa Chrystusa”**.

1 Niemiecka Biblia nigdy nie używa pojęcia *Kościół*, zawsze tylko *zbór* – przyp. tłum.

Kto coś dodaje lub ujmuje…

11 czerwca 2017 w dużym międzynarodowym zgromadzeniu w Brukseli wspominaliśmy posłanie brata Branhama z 11 czerwca 1933.

Dzień 12 czerwca 2017 przypomniał mi o mojej rozmowie z bratem Branhamem, która miała miejsce 12 czerwca 1958 w Dallas, Teksas. Na końcu tej rozmowy powiedział: „Bracie Frank, wrócisz z tym poselstwem do Niemiec”.

Po naszej rozmowie w Dallas brat Branham powiedział na samym początku swojego kazania pt. *Chcielibyśmy ujrzeć Jezusa*: **„Właśnie przed chwilą objął mnie człowiek z Niemiec. Mieliśmy tam średnio 10.000 nawróceń każdego wieczoru, w sumie 50.000”**. W trakcie kazania mówił także o nadnaturalnym świetle, które zostało sfotografowane na różnych miejscach. Powiedział: **„Jest tu człowiek z Niemiec. Był tam, gdy niemiecki aparat uchwycił to trzy razy”**. Zdjęcie ze zgromadzenia kaznodziei ze światłem nad bratem Branhamem można zobaczyć w Internecie. Tak, byłem naocznym świadkiem jego szczególnej służby.

Ponieważ dokonano brzemiennej w skutkach zmiany w zleceniu z 11 czerwca 1933, przytoczę tu jeszcze raz dokładne brzmienie i dla porównania również wersję zmienioną.

Oryginał: **„Jak Jan Chrzciciel został posłany przed pierwszym przyjściem Chrystusa, tak ty zostaniesz posłany z poselstwem, które poprzedzi drugie przyjście Chrystusa”**.

Brat Branham powtórzył to 55 razy tak, jak wypowiedział to głos z nadnaturalnej chmury, by wszyscy wybrani potraktowali to poważnie i wierzyli temu. Podkreślił 10 lutego 1960 i wielokrotnie więcej: **„Nie że ja mam poprzedzać, ale że to poselstwo będzie poprzedzać”**.

Niestety skrócona wersja została rozprzestrzeniona już wkrótce po jego odejściu: **„Jak Jan Chrzciciel został posłany przed pierwszym przyjściem Chrystusa, tak ty zostaniesz posłany przed drugim przyjściem Chrystusa”**. Brakuje tu kluczowego słowa poselstwo. Należy tu jeszcze raz podkreślić, że nikt nie ma prawa zmieniać dokładnego brzmienia posłania.

7 maja 1946 niebiański posłaniec powiedział mu: **„Nie bój się. Zostałem posłany do ciebie z obecności Boga, by ci powiedzieć, że twoje narodziny i twoje specyficzne życie mają wskazywać na to, że dany zostanie ci dar boskiego uzdrawiania dla ludów świata”**. Przypomina nam to Łuk. 1, 19, gdzie anioł zapowiedział Zachariaszowi narodziny i służbę Jana Chrzciciela: *„Jam jest Gabriel, stojący przed Bogiem, i zostałem wysłany, by do ciebie przemówić i zwiastować ci tę dobrą nowinę”*.

Oba posłania brata Branhama należy biblijnie umiejscowić: Pierwsze było połączone z poselstwem, które zostało posłane przed drugim przyjściem Chrystusa; drugie było w łączności z jego ewangeliczną służbą. Oba zlecenia mąż posłany przez Boga wypełnił. Wyposażony w Boże pełnomocnictwo i dar uzdrawiania brat Branham objechał kontynenty i głosił na ewangelizacjach w różnych krajach. Jak w służbie naszego Zbawiciela także w zgromadzeniach brata Branhama miały miejsce spontaniczne uzdrowienia: ślepi odzyskiwali wzrok, sparaliżowani władzę w nogach, głusi słuch. W ten sposób w roku 1946 zaczęło się na całym świecie rozbudzenie uzdrowieniowe. Brat Branham powoływał się co najmniej 280 razy przed modlitwą za chorych na to, co powiedział nasz Pan u Jana 5, 19:

„… nie może Syn sam od siebie nic czynić, tylko to, co widzi, że Ojciec czyni”. Także on widział w wizjach, co Bóg uczyni, mógł powiedzieć to każdemu w kolejce modlitewnej i potwierdzić tym TAK MÓWI PAN. Dożyłem tego osobiście w tych zgromadzeniach.

Bóg tak prowadził, że od początku umiejscawiałem w Biblii wszystko, co należy do Bożego planu zbawienia. Moim absolutem od początku było i na wieki nim pozostanie pisane Słowo Boże. Sam Pan zlecił mi zwiastowanie Słowa Bożego tak, jak jest napisane. W poselstwie chodzi tylko o biblijne zwiastowanie, które musi być absolutnie bezbłędne, absolutnie bez nagany.

28 listopada 1963 brat Branham powiedział: **„Nigdy nie wolno wam opuścić Słowa. Musicie być w całkowitej zgodności ze Słowem, jak jest napisane. Nie dodawajcie żadnej własnej interpretacji. Mówcie je dokładnie tak, jak jest napisane. To jest Boże Słowo, to jest Bóg. Bóg i Jego Słowo to to samo, po prostu to samo”**.

Jeszcze 19 września 1965 podkreślił w kazaniu: **„Nie wolno wam niczego przyjmować, jeśli nie jest dokładnie tak napisane w Słowie Bożym. Musicie być w całkowitej zgodności ze Słowem**.

Niestety obok kontynuacji czystego zwiastowania Słowa zgodne z Bożym poleceniem pojawiły się od razu różne interpretacje. Braciom, którzy powołują się na brata Branhama, udało się uwiarygodnić ich własne interpretacje i pociągnąć za sobą uczniów (Dz. Ap. 20, 30). Wypowiedzi proroka są interpretowane i przedstawiane jako nauki. W ten sposób powstawały coraz to nowe grupy. Ani razu nie wziąłem udziału w dyskusjach o cytatach; one wywołują tylko rozłamy (Rzym. 16, 17).

To tragiczne to nie to, co powiedział brat Branham, czasem w trudno zrozumiały sposób, lecz to, co robią z tego bracia (2. Piotra 3, 16). Niepoprawnie interpretowane jest nawet to, co powiedział brat Branham w kazaniu *Zachwycenie*, mianowicie że Pan zstępuje już w pobudce. Pobudka w 1. Tes. 4 odnosi się do zmartwychwstania tych, którzy zasnęli w Chrystusie, nie do obecnie żyjących. Przy Jego powtórnym przyjściu wszystko stanie się dokładnie tak, jak jest przepowiedziane w 4. rozdziale od wersetu 13 do 18: *„**Gdyż sam Pan** na dany rozkaz, na **głos** archanioła i **trąby** Bożej zstąpi z nieba; wtedy **najpierw powstaną ci, którzy umarli***

***w Chrystusie**, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana…"* (w. 16-17). Patrz też 1. Kor. 15, 45-58.

Pobudka, która teraz przez poselstwo dociera do żyjących, jest u Mat. 25: *„Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie"* Wszystkie panny słyszą tę pobudkę i idą na spotkanie Oblubieńca.

U Mat. 13 znajdujemy podobieństwo o siewcy, który siał dobre nasienie na Swoje pole. Nasz Zbawiciel powiedział w tym podobieństwie: *„A kiedy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel i nasiał kąkolu między pszenicę, i odszedł"* (Mat. 13, 25). Swoim uczniom objaśnił to podobieństwo następująco: *„Ten, który sieje dobre nasienie, to Syn Człowieczy. Rola zaś, to świat, a dobre nasienie, to synowie Królestwa, kąkol zaś, to synowie Złego"*.

Tak stało się w naszym czasie: Najpierw zostało zasiane Słowo Boże jako dobre nasienie. Potem wrogowi za pomocą interpretacji udało się zasiać swoje nasienie między pszenicę. Stało się to, gdy panny zmęczyły się i zapadły w duchowy sen. Jednak pszenica pozostaje pszenicą, a kąkol pozostaje też tym, czym jest. Sprawa z dwoma nasionami zaczęła się już przy Kainie i Ablu: Jeden nienawidził, drugi był nienawidzony. *„Kto zaś nienawidzi brata swego, jest w ciemności i w ciemności chodzi, i nie wie, dokąd idzie, gdyż ciemność zaślepiła jego oczy"* (1. Jana 2, 7-15). Można powiedzieć: Kto nie ma Kaina za brata, nie może być Ablem.

Jednak tutaj należy także przestroga: *„Do każdego, kto słucha słowa o Królestwie i nie rozumie, przychodzi Zły i porywa to, co zasiano w jego sercu…"* (Mat. 13, 19). Ważne, byśmy wierzyli każdemu Słowu i rozumieli je, inaczej wróg je skradnie i zasieje swoją interpretację. Pan zapytał uczniów: *„Zrozumieliście to wszystko? Odpowiedzieli mu: Tak"* (Mat. 13, 51).

Kto może odpowiedzieć dziś prawdziwym „Tak"? Kto właściwie zrozumiał wszystko, co na Boże polecenie zwiastowano i napisano ze Słowa Bożego? Czyje oczy i uszy są błogosławione? Niewątpliwie zasnęły wszystkie panny, które czekały na przyjście Oblubieńca. Wszystkie się obudziły, lecz tylko mądre zasnęły z nasieniem Słowa i z nim się obudziły. Ponieważ miały ze sobą olej w naczyniu i mogły czerpać z pełni

Ducha, były gotowe i wejdą na ucztę weselną. Głupie pozwoliły, by wróg je omamił interpretacjami (2. Kor. 11, 3-4), i będą stać przed zamkniętymi drzwiami i pukać (Mat. 25, 11-13).

W związku ze Swoim przyjściem Pan napomina nas stanowczo, byśmy byli czujni: *„Czuwajcie więc, bo nie wiecie, którego dnia Pan wasz przyjdzie”* (Mat. 24, 42).

*„**Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy**, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania”* (2. Piotra 3, 9).

To miejsce Pisma obala jednoznacznie fałszywą naukę, że czas łaski się skończył, że krwi nie ma już na tronie łaski. Jeszcze jest czas łaski, jeszcze Pan nawołuje do pokuty i wywołuje ze wszelkiego duchowego zamieszania! Wciąż jeszcze żyjemy, Bogu dzięki, w dniu zbawienia (2. Kor. 6, 2). Fałszywi nauczyciele, którzy przedstawiają własne interpretacje tego, co głosił brat Branham, znajdują posłuch tylko u głupich panien. Jeszcze raz należy podkreślić z naciskiem: Pozostawcie wszystko tak, jak i kiedy zostało powiedziane! Niczego nie dodawajcie do pisanego Słowa Bożego!

Brat Branham pod inspiracją Ducha Świętego objawił wszystkie ukryte tajemnice. Jego jedyna w swoim rodzaju służba jest ukończona. Dzięki Bogu za to. Jemu zostało objawione naprawdę wszystko, co należy do Bożego planu zbawienia: Bóstwo, chrzest, Wieczerza Pańska, to, co naprawdę wydarzyło się w ogrodzie Eden podczas upadku w grzech. Zostało mu darowane całe objawienie, także to dotyczące siedmiu pieczęci.

Potężne przeżycie z 28 lutego 1963, gdy pojawiła się nadnaturalna chmura i okolicą góry Sunset (Zachodzącego Słońca – przyp. tłum.) wstrząsnęło <u>siedem potężnych grzmotów</u>, którym towarzyszyło trzęsienie ziemi, miało dla brata Branhama szczególne znaczenie w związku z otwarciem siedmiu pieczęci. Dlatego kilkakrotnie powoływał się na tych siedem grzmotów. Siedem grzmotów z Obj. 10, 3 odezwie się dopiero wtedy, gdy Pan zstąpi jako Anioł Przymierza otoczony tęczą.

Nie wydarzyło się naprawdę nic z tego, co jest napisane w pieczęciach, gdy brat Branham głosił o tym w marcu 1963. W marcu 1963 Baranek nie

opuścił tronu, krew Nowego Przymierza nie została zabrana z tronu łaski w najświętszym miejscu. Brat Branham powtórzył jedynie, co apostoł Jan widział i spisał na wyspie Patmos, a potem głosił, co zostało mu na ten temat objawione.

W ten sposób mógł ukazać i zaszeregować jeźdźców z pierwszych czterech pieczęci jako antychrysta w jego czterech fazach rozwoju, jadącego na czterech różnych rumakach, równolegle do zboru.

Przy piątej pieczęci pokazał, że chodzi o żydowskich męczenników wołających o pomstę. Brat Branham wspomina w tym kontekście nawet Adolfa Eichmanna, który ponosił główną odpowiedzialność za zamordowanie 6 milionów Żydów w Holocauście.

Także szóstą pieczęć (Obj. 6, 12-17) prorok poprawnie umiejscowił, mianowicie w czasie ucisku, ponieważ potem nastanie dzień Pana, słońce utraci swój blask, a księżyc zamieni się w krew (Joel 3, 4; Dz. Ap. 2, 20).

W Obj. 7, 1-8 chodzi o 144.000 Żydów z 12 pokoleń Izraela, które zostaną wtedy zapieczętowane. Od wersetu 9 do 17 jest ukazana niezliczona rzesza ze wszystkich ludów i języków, która przychodzi z wielkiego ucisku i obmyła swoje szaty w krwi Baranka.

Przy zapowiedzi siódmej pieczęci w rozdziale 8 przed tronem Bożym pojawia się siedmiu aniołów sądu, którym dano siedem trąb, by sprowadzili na Ziemię sądy. W rozdziałach 8 i 9 widzimy, co dzieje się na Ziemi podczas sześciu sądów trąb. W rozdziale 10 Anioł Przymierza zapowiada pod przysięgą, co się stanie, gdy siódmy anioł sądu zadmie w trąbę: *„... dokona się **tajemnica Boża**...”*.

Zapowiedź w rozdziale 10, 7 wypełnia się w rozdziale 11, 15 wraz z początkiem królewskiego panowania: *„I zatrąbił siódmy anioł; i odezwały się w niebie potężne głosy mówiące: **Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu naszemu i Pomazańcowi jego i królować będzie na wieki wieków**”*.

Rezultat ostatniego poselstwa

„Zabiegam bowiem o was z gorliwością Bożą; albowiem zaręczyłem was z jednym mężem, ***aby stawić przed Chrystusem dziewicę czystą****, obawiam się jednak, ażeby, jak wąż chytrością swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerego oddania się Chrystusowi"* (2. Kor. 11, 2-3).

To osobliwe, że Paweł w dążeniu do stawienia przed Chrystusem czystej dziewicy myślał o zwiedzeniu Ewy.

Brat Branham widział w wizji zbór, a także oblubienicę. Widział, że zbór prowadziła wiedźma i nastąpiło religijne zwiedzenie. Widział też, że oblubienica została wytrącona z równego kroku Słowa, ale potem także, jak za pomocą korekty go odzyskała. To dzieje się teraz na całym świecie, gdy jesteśmy jak w kąpieli całkowicie oczyszczani w Słowie Bożym. Prawdziwe poselstwo Słowa nigdy nie wróci na próżno, ale wykona w zborze oblubienicy to, po co zostało wysłane.

Głupie panny zatrzymują się duchowo przy prekursorze, mądre idą ze Zbawicielem całą drogę aż do doskonałości. Mądre są wdzięczne i cieszą się, że wierny Pan słyszalnym głosem mówił wielokrotnie do Swojego wiernego sługi (Mat. 24, 45-47) i darował bezpośrednie wskazówki. Głupie wątpią w posłanie, jak Ewa przez zwiedzenie popadły w niewiarę. Szydzą z niego, gardzą Bożą sprawą i mijają się z tym, co Bóg obecnie czyni (Dz. Ap. 13, 41). Głupie wierzą nie tylko, że prorok przyjdzie znowu, ale i w inne głupie rzeczy.

Mądre, prawdziwi zbawieni wierzą w **powtórne przyjście Jezusa Chrystusa**. Wszyscy należący do zboru oblubienicy mają udział w tym, co Bóg czyni obecnie na Ziemi. Wykupiony krwią i ochrzczony Duchem zbór oblubienicy przez kąpiel wodną w Słowie jest czyszczony ze wszelkich zmaz ciała oraz ducha i stoi przed Bogiem bez nagany.

„Aby serca wasze były utwierdzone, ***bez nagany, w świątobliwości*** *przed Bogiem i Ojcem naszym na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, ze wszystkimi jego świętymi"* (1. Tes. 3, 13).

Pozostałem wierny boskiemu powołaniu i posłaniu i mogę poświadczyć wraz z Pawłem: *„Ponieważ jednak opieka Boża czuwała nade mną*

aż do dnia dzisiejszego, ostałem się, dając świadectwo małym i wielkim, ***nie mówiąc nic ponad to, co powiedzieli prorocy i Mojżesz, że się stanie****"* (Dz. Ap. 26, 22).

Chodzi mi o główną obietnicę dla prawdziwego zboru, o poselstwo Słowa, które wciąż jeszcze poprzedza drugie przyjście Chrystusa, by u każdego wierzącego osobiście i w zborze wszystko zostało doprowadzone do właściwego stanu przed Bogiem. Ostatnie poselstwo przed powtórnym przyjściem Chrystusa jest połączone z wiarą i posłuszeństwem, z odłączeniem i przygotowaniem i, jak powiedział brat Branham, z doskonałą miłością i wiarą w każde Słowo Boże. To jest prawdziwy cel boskiego posłania: By serca Bożych dzieci zostały przyprowadzone z powrotem do wiary apostolskich ojców na początku i Pan zastał przygotowaną oblubienicę.

Nas jeszcze dziś obowiązuje to, co powiedział nasz Zbawiciel w Dz. Ap. 1, 5: *„Jan bowiem chrzcił wodą, ale wy po niewielu dniach będziecie ochrzczeni Duchem Świętym"*, a także to, co zwiastował Piotr podczas założenia nowotestamentowego zboru (Dz. Ap. 2, 38-41): pokuta, wiara, chrzest wodny, chrzest Duchem Świętym.

Do zupełnego odnowienia zboru należy wszystko, czy dotyczy to naturalnego, czy duchowego zakresu. Każdy, kto naprawdę uwierzył, akceptuje boski porządek nie tylko w duchowym zakresie, lecz także w życiu osobistym, w małżeństwie i w rodzinie. Wierzymy i respektujemy każde Słowo Boże, przyjmujemy każdą korektę i w posłuszeństwie dostosowujemy do niej nasze życie. ***„Albowiem ktokolwiek czyni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten jest moim bratem i siostrą, i matką"*** (Mat. 12, 50). *„Przeto odrzućcie wszelki brud i nadmiar złości i przyjmijcie z łagodnością wszczepione w was Słowo, które może zbawić dusze wasze"* (Jak. 1, 21). Wszyscy inni mogą robić, co zechcą; Pan osądzi ich czyny na Sądzie Ostatecznym.

Wybranych dotyczy: ***„Zgromadź mi lud, a Ja obwieszczę im moje słowa"*** (5. Mojż. 4, 10; Ps. 50, 5). Kto jest z Boga, słucha tylko Bożego Słowa (Jan 8, 47). Dlatego rozkaz: *„Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, I nieczystego się nie dotykajcie; A ja przyjmę was i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami,* ***mówi Pan Wszechmogący****"* (2. Kor. 6, 17-18).

Apostoł Piotr napomina nas: *„Lecz za przykładem świętego, który was powołał, sami też* ***bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym, ponieważ napisano: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty****”* (1. Piotra 1, 15-16).

„Bo owocem światłości jest wszelka dobroć i sprawiedliwość, i prawda. ***Dochodźcie tego, co jest miłe Panu****”* (Ef. 5, 9-10).

*„****Owocem zaś Ducha są****: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość. Przeciwko takim nie ma zakonu”* (Gal. 5, 22-23). *„Po ich owocach poznacie ich”* (Mat. 7, 16).

*„****Mając tedy te obietnice****, umiłowani, oczyśćmy się od wszelkiej zmazy ciała i ducha, dopełniając świątobliwości swojej w bojaźni Bożej”* (2. Kor. 7, 1).

„A gdy one odeszły kupować, nadszedł oblubieniec i te, które były gotowe, weszły z nim na wesele i zamknięto drzwi” (Mat. 25, 10).

*„****Gdy tedy obietnica*** *wejścia do odpocznienia jego jest jeszcze ważna, miejmy się na baczności, aby się nie okazało,* że ktoś z was pozostał w tyle*”* (Habr. 4, 1).

„Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę, ***przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądliwość****”* (2. Piotra 1, 3-10).

„A sam Bóg pokoju niechaj ***was w zupełności poświęci, a cały duch wasz i dusza, i ciało niech będą zachowane bez nagany na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa****”* (1. Tes. 5, 23).

Maranatha. Przyjdź, Panie Jezu.

500-lecie
Koniec reformacji

Dzień 31 października 2017 będzie obchodzony w całych Niemczech jako szczególny dzień: Minęło 500 lat od dnia, kiedy Marcin Luter 31 października 1517 przybił 95 tez na drzwi kościoła zamkowego w Wittenberdze, doprowadzając ostatecznie do wybuchu reformacji. Teraz wszystkie chrześcijańskie kościoły, które łączy nicejskie wyznanie wiary, wracają na łono kościoła matki.

»Judensau[2]« pozostaje

Antysemicka, ale świadek czasu: »Judensau«

Kamienna rzeźba na kościele miejskim w Wittenberdze ma 200 lat więcej. Przedstawia maciorę, której sutki ssą Żydzi. W ten sposób w średniowieczu chciano publicznie upokorzyć Żydów. Rada miejska i rada parafialna w Wittenberdze postanowiły, że tzw. »Judensau« nie zostanie usunięta jako przestroga przed antysemityzmem, jak żądała tego pewna inicjatywa. W ten sposób odwiedzający i delegacje z całego świata mogą na własne oczy zobaczyć symbol dyskryminacji Żydów.

2 *Judensau* (niem. *żydowska maciora*) – poniżające portretowanie Żydów, najczęściej w obscenicznych kontaktach z nieczystymi w judaizmie zwierzętami. *Judensau* jest przykładem propagandy antysemickiej używanej w celu znieważania społeczności żydowskiej – przyp. tłum.

Marcin Luter dożył usprawiedliwienia z wiary. Napełniony Bożym Duchem i Bożą łaską reformator głosił potem Ewangelię. Wierzył w zbawienie dokonane przez śmierć Zbawiciela na krzyżu. To, co potem miał powiedzieć jako stary, schorowany, a także rozczarowany żydowskim lekarzem człowiek o Żydach, trzeba zostawić w spokoju. Przemilczane jest jednak to, że jego wypowiedzi przeciwko Żydom wywodzą się z kościelnych postanowień, szczególnie tych jeszcze z III soboru laterańskiego z roku 1179.

Nienawiść do Żydów istnieje już długo. Prześladowanie Żydów zaczęło się już krótko po tym, jak cesarz Konstantyn w roku 311 ogłosił chrześcijaństwo religią państwową w całym Cesarstwie Rzymskim. Ze względu na ukrzyżowanie Chrystusa Żydzi byli określani generalnie jako »mordercy Chrystusa i Boga«.

W roku 321 zabroniono Żydom obchodzenia szabasu i nakazano świętowanie niedzieli. W trakcie tego tragicznego rozwoju odbył się w dniach 20 maja – 25 lipca 325 sobór w Nicei. Konstantyn, który był zainteresowany jednością obywateli państwa, zaprosił liderów różnych kierunków, które dotychczas istniały w chrześcijaństwie. Pogańscy przedstawiciele kościołów dyskutowali tam na biblijne tematy, posługiwali się słowami Pisma Świętego, nadużywając ich: Zredagowano pierwsze niebiblijne wyznanie wiary o Trójcy, mianowicie że Bóg składa się z trzech wiecznych osób, a ukończono je w roku 381 w Konstantynopolu poprzez wyjaśnienie, że Duch Święty jest trzecią osobą Bożą.

Biblijne wyznanie wiary jest tylko w Biblii i tylko to, co jest napisane w Dziejach Apostolskich, pochodzi od apostołów, i tylko to, czego uczą listy od apostołów, jest nauką apostolską. Wierny Biblii oznacza: wierzyć, co jest napisane w Biblii!

Pierwotny zbór pozostał w nauce i praktyce apostołów: *„I trwali w nauce apostolskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach”* (Dz. Ap. 2, 42).

Zbór Jezusa Chrystusa wciąż jeszcze jest zbudowany *„na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus”* (Ef. 2, 20).

Zupełna zgodność Starego i Nowego Testamentu jest imponująca. Od pierwszego wersetu Biblii Bóg / Elohim przedstawia się jako Stwórca. On, Wieczny, który według Swojej istoty jest duchem, wystąpił na początku czasu ze Swojej wiecznej prapełni Ducha, światła i życia w widzialnej postaci jako Pan / Jahwe. Stworzył Swoim wszechmocnym Słowem wszystko, to widzialne, jak i to niewidzialne. Przechadzał się po ogrodzie Eden i stworzył pierwszego człowieka na Swój obraz.

W całym Starym Testamencie Bóg Pan zwiastował przez Swoich proroków plan zbawienia, który powziął w wieczności. W Nowym Testamencie od pierwszego do ostatniego rozdziału na wielu miejscach ukazywane jest wypełnienie starotestamentowych proroctw.

Głównym tematem w całym Piśmie Świętym było i jest bóstwo. Bóg Pan obwieścił się w trakcie tych 4.000 lat Starego Testamentu w różny sposób: jako Stwórca, Obrońca, Król, Sędzia itd. Ku naszemu zbawieniu objawił się w Nowym Testamencie jako Ojciec w niebie w Synu na Ziemi i przez Ducha Świętego w Swoim zborze. W całym Starym Testamencie aż do proroka Malachiasza, który żył 400 lat przed Chrystusem, nikt nie mówił o Ojcu w niebie, ani razu o Synu, ani razu o trzech wiecznych osobach, które są jedno i tworzą Trójjedyność, jak ta przedstawiona na rysunku.

W Starym Testamencie chodziło głównie o przyjście Mesjasza jako Zbawiciela. Ponad 100 proroctw odnosi się do Zbawiciela, który jako Syn Boży zostanie zrodzony przez pannę: *„Oto panna pocznie i porodzi syna, i nazwie go imieniem Immanuel”* (Iz. 7, 14; Iz. 9, 5; Mich. 5, 1 i. in.).

W Nowym Testamencie mamy szczegółowy opis narodzin Syna. Anioł Gabriel przyszedł do Marii i powiedział: *„Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. I oto poczniesz w łonie, i* ***urodzisz syna****, i nadasz mu imię Jezus. Ten będzie wielki i będzie* ***nazwany Synem Najwyższego****. I da mu Pan Bóg tron jego ojca Dawida. I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca. A Maria rzekła do anioła:*

Jak się to stanie, skoro nie znam męża? I odpowiadając anioł, rzekł jej: ***Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym****"* (Łuk. 1, 30-35).

Bóg Pan objawił się osobiście Abrahamowi (1. Mojż. 18), Mojżeszowi (2. Mojż. 4) i wszystkim prorokom w Starym Testamencie. Jednak by nas zbawić, Pan sam musiał objawić się w ciele. Od Swoich narodzin – *„Gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel,* ***którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym****"* (Łuk. 2, 11) – Syn 300 razy jest nazwany »Panem«. On jest zawsze tym samym Panem (Hebr. 13, 8), czy w Starym, czy w Nowym Testamencie. ***„I nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w Duchu Świętym"*** (1. Kor. 12, 3b).

Nie ma ani jednego miejsca Biblii, które poświadczałoby, że Bóg jako Ojciec spłodził i zrodził Syna w wieczności. To, co uchwalili pogańscy ojcowie Kościoła szczególnie na soborze w Nicei, a potem w Konstantynopolu i określili mianem »apostolskiego wyznania wiary«, jest Biblii obce. Czy jest to napisane w Didache[3], czy w katechizmie, czy w statucie kościelnym – jeśli nie jest napisane w Piśmie Świętym, nie jest biblijne!

Wszystkie kościoły mają prawo ustalić, w co wierzą i czego nauczają. Nam chodzi o to, by wierzyć, jak naprawdę mówi Pismo Święte. To, co powiedzieli Tertulian, Atanazy, Augustyn, Hieronim i inni, było podstawą państwowego kościoła w Cesarstwie Rzymskim. Biblijnie wierzący mogą wierzyć tylko temu, co ustanowili mężowie Boży przy założeniu nowotestamentowego zboru na zlecenie Boga. Wszyscy, którzy powołują się na Ef. 4, 5: *„Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest"*, powinni przeczytać w Dziejach Apostolskich, jak apostołowie chrzcili (Dz. Ap. 2, 38; Dz. Ap. 8, 16; Dz. Ap. 10, 48; Dz. Ap. 19, 5): ani razu z użyciem formuły Trójcy, lecz wyłącznie w nowotestamentowym imieniu przymierza, w którym Bóg objawił się jako Ojciec w Synu i przez Ducha Świętego, mianowicie „w imię Pana Jezusa Chrystusa". U Mat. 28, 19 jest napisane w oryginalnym tekście: *„... chrzcząc je w imię..."*, nie w trzy tytuły. Apostołowie Piotr i Paweł, a także Filip dokładnie wypełniali rozkaz misyjny.

3 Wczesnochrześcijańskie pismo anonimowych autorów, będące ich streszczeniem nauki dwunastu apostołów – przyp. tłum.

Do tego, czego nauczali, co robili i pisali apostoł Piotr, Jan, Jakub i Paweł nie wolno niczego dodawać. Prawdziwe apostolskie wyznanie wiary jest naprawdę tylko w Biblii. Także Nowy Testament jest ukończonym dokumentem, do którego nie wolno niczego dodawać i nic w nim zmieniać (Obj. 22).

Naprawdę możemy poświadczyć o prawdziwym Bogu: *„Gdyż oznajmiliśmy wam* ***moc i powtórne przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa****, nie opierając się na zręcznie zmyślonych baśniach,* ***lecz jako naoczni świadkowie jego wielkości****”* (2. Piotra 1, 16).

Zostaliśmy przyprowadzeni z powrotem do oryginalnego Słowa, które wyszło z Jeruzalem, i śmiemy dożywać tego, co Bóg czyni w tym najważniejszym okresie historii zbawienia. Biblijne poselstwo, dzięki któremu wszystko miało zostać doprowadzone do właściwego stanu przed Bogiem, osiągnęło krańce Ziemi; serca dzieci Bożych na całym świecie zostały skierowane z powrotem ku jedynej prawdziwej wierze ojców.

Bóg Pan ukończył Swoje dzieło stworzenia i On sam ukończy Swe dzieło zbawienia, czyniąc to, co obiecał w Słowie: ***„Bo Pan wykona wyrok, rychło i w krótkim czasie na ziemi”*** (Rzym. 9, 28).

„Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem” (Iz. 55, 11). Amen.

Działający z Bożego polecenia

Br. Frank

Tak nas można osiągnąć:

Missions-Zentrum
Postfach 100707
D-47707 Krefeld

Telefon: 0049/2151/545151

Fax: 0049/2151/951293

E-Mail: volksmission@gmx.de

Homepage: http://www.freie-volksmission.de

Powielanie i kopiowanie tylko za zgodą wydawcy.
Wydawca: Ewald Frank, misjonarz.
Wysyłki dokonuje się bezpłatnie oraz na zasadzie wolnych datków.

Wszelkie wpłaty na dzieło misyjne w Niemczech:

Freie Volksmission Krefeld, Sparkasse Krefeld,
IBAN: DE14 3205 0000 0001 2093 86,
BIC: SPKRDE33